Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 20:02:43

„FOLIA BIBLIOLOGICA" (2016), VOL. LVIII
DOI: 10.17951/fb.2016.1.189

Renata Malesa
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

REC.: MEGABIBLIOTEKI. WYBRANE TENDENCJE W BIBLIOTEKARSTWIE PUBLICZNYM, RED. DOROTA PIETRZKIEWICZ, ELŻBIETA BARBARA ZYBERT, WARSZAWA 2015, SS. 179.

Problematyka bibliotek publicznych od dawna gości zarówno na łamach prasy, jak i książek z dziedziny bibliotekarstwa. W ostatnich latach coraz więcej pisze się o nowych zadaniach tych placówek, poszerzaniu zakresu usług oraz wychodzeniu poza standardowy kanon oferty bibliotecznej[1]. Zmienia się nieco klimat panujący wokół bibliotek publicznych, w mediach coraz częściej pojawiają się informacje o interesującej ofercie, przykłady ciekawej architektury bibliotecznej lub niebanalnych akcjach marketingowych. W nurt ten wpisuje się również recenzowana publikacja poświęcona megabibliotekom. To termin, który od pewnego czasu funkcjonuje w bibliotekarstwie. Przedrostek „mega" zwykle wskazuje na wielkie rozmiary lub duże natężenie tego, co jest nazwane przez drugi człon. Oznacza ogromne zwiększenie wielkości zjawiska lub usługi[2]. W odniesieniu do bibliotek oznacza duże zwielokrotnienie tego, co składa się na ich pojęcie, a więc zbiorów, pomieszczeń bibliotecznych lub usług przez nie świadczonych. W literaturze o megabibliotekach zwykle wspomina się w kontekście tworzenia olbrzymich kolekcji cyfrowych, np. wirtualna megabiblioteka Google czy Europeana, współpracy wielu bibliotek w ramach danej sieci (np. akademickiej), co tworzy rodzaj takiej właśnie megaplacówki w określonym zakresie czy budynków bibliotecznych zajmujących olbrzymie powierzchnie.

[1] Zob. m.in.: J. Wojciechowski, *Biblioteki w nowym otoczeniu*, Warszawa 2014; *Czas przemian – czas wyzwań. Rola bibliotek i ośrodków informacji w procesie kształtowania kompetencji współczesnego człowieka*, red. J. Jasiewicz, E.B. Zybert, Warszawa 2014.

[2] *Słownik języka polskiego* [online] http://sjp.pwn.pl/szukaj/mega.html [dostęp: 6.02.2016].

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 20:02:43

Publikacja pod redakcją Doroty Pietrzkiewicz i Elżbiety Barbary Zybert również odnosi się do takiego rozumienia megabiblioteki. Książka stanowi dziewiąty tom serii „Prace Zakładu Bibliotekoznawstwa IINiSB UW".

Elżbieta Barbara Zybert we wstępie zastanawia się nad tym, co stanowi wyznacznik, który po zwielokrotnieniu może stać się podstawą do nadania bibliotece określenia „mega". Czy wystarczy mieć bogate zbiory, piękny budynek lub całą gamę usług, czy wszystkie te kryteria muszą być spełnione? Według niej trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Praktyka pokazuje, że głównym wyznacznikiem zdobycia miana megabiblioteki w odniesieniu do bibliotek publicznych jest różnorodność zbiorów i świadczone usługi oraz miejsce i rola w życiu danej społeczności.

Publikacja zawiera dziewięć artykułów podzielonych na trzy części tematyczne. Odnoszą się one do różnego rozumienia terminu „megabiblioteka" i dotyczą kontekstu ich wielkości (zbiorów i pomieszczeń), form pracy i zakresu działalności usługowej oraz przykładów megabibliotek.

Część pierwsza zawiera trzy teksty: Dariusza Grygrowskiego, Michala Zająca oraz Doroty Grabowskiej.

Artykuł Dariusza Grygrowskiego *Megabiblioteki czy sieć małych placówek? Fałszywa alternatywa* przedstawia megabiblioteki jako atrakcyjne instytucje służące rozwojowi kultury i nauki. Autor pokazał zmianę, jaką można odnotować w podejściu do bibliotek samorządowych ze strony części władz. Z satysfakcją zauważył, że biblioteki przestają być postrzegane jako kosztowny w utrzymaniu wymóg, a coraz częściej stają się atrakcjami miast, które chętnie odwiedzają ich mieszkańcy. Niewątpliwie łatwiej stać się taką atrakcją placówce z dobrą lokalizacją i przestronnym budynkiem. Jednak idea budowy takich megabibliotek obok entuzjastów ma swoich przeciwników, którzy postrzegają je jako „wymuszoną oszczędnościami alternatywę dla małych i średnich bibliotek miejskich i osiedlowych". Rzeczywiście kryterium dostępności i odległość od miejsca zamieszkania jest istotnym czynnikiem oceny działalności bibliotek publicznych. Dariusz Grygrowski zastanawiał się, czy koniecznie megabiblioteki muszą stanowić alternatywę dla małych bibliotek osiedlowych, czy te dwa typy placówek nie mogą ze sobą współistnieć na zasadzie komplementarności, przytaczając argumenty przemawiające za poszczególnymi rozwiązaniami. Przedstawia również przykłady bibliotek, które stały się konkurencją dla hipermarketu (Miejska Biblioteka Publiczna w Birmingham), jednocześnie prezentując dyskusję nad problemem wprowadzania tych placówek do centrów handlowych.

W dalszej części artykułu przedstawiono megabiblioteki jako instytucje zakotwiczone, czyli takie, które korzystnie wpływają na rozwój ekonomiczny i społeczny okolicy oraz zagadnienie bibliotek jako „ikon" miast (np. Miejska Biblioteka

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 20:02:43

w Seattle). Za podstawę rozważań nad celami i korzyściami tworzenia w polskich miastach w miejsce sieci rozproszonych małych filii dużych kompleksów bibliotecznych autor przyjął futurologiczny artykuł Ryszarda Turkiewicza *Biblioteki publiczne wielkich miast*, który ukazał się w „Biuletynie EBIB" (2003, nr 1). Zauważył, że nadal występuje duży opór przed likwidacją małych placówek, jednak prawdopodobnie będzie on malał, ponieważ zbliżamy się do modelu dostępu do kultury występującego w bogatych krajach zachodnich, w których można zaobserwować zmniejszającą się liczbę bibliotek publicznych, ale rekompensatą tego faktu jest lepsza infrastruktura komunikacyjna i dostęp do informacji. Bibliotekarstwo publiczne w krajach Europy Zachodniej ewoluuje w kierunku mniejszej liczby, ale większych i lepiej wyposażonych placówek. Tendencję tę można zaobserwować również w bibliotekarstwie amerykańskim. Uzupełnieniem dużych placówek bibliotecznych obsługujących wielu mieszkańców są bibliobusy, stanowiące mobilne biblioteki, które częściowo zastępują rozproszone filie. Grygrowski słusznie podkreślił, że przeciwstawianie megabibliotek małym rozproszonym wypożyczalniom jest tworzeniem fałszywej alternatywy. Nie mogą one bowiem być postrzegane jako konkurencja dla osiedlowych filii. Taka wizja rozwoju bibliotekarstwa publicznego jest odrzucana przez większość użytkowników.

Kolejny artykuł autorstwa Michała Zająca *Filie i „superbiblioteki". Przyczynek do dyskusji. Przypadek Wrocławia* stanowi niejako kontynuację i uzupełnienie omówienia problemu poruszonego przez Dariusza Grygrowskiego. Autor zaprezentował poglądy wyrażane przeciwko zmniejszaniu liczby małych filii bibliotecznych na rzecz budowy wielofunkcyjnych mediatek, jednocześnie podejmując z nimi polemikę. W polskim piśmiennictwie problem ten najszerzej został zaprezentowany w pracy Jacka Wojciechowskiego *Biblioteki w nowym otoczeniu społecznym*. Michał Zając argumentom przemawiającym na korzyść małych filii przeciwstawił kontrargumenty, takie jak: bogata oferta, anonimowość czy niskie ceny. Według niego traci na znaczeniu również komponent odległości, likwidowany w dużej mierze przez technologie informacyjno-komunikacyjne. Istotny jest też czynnik ekonomiczny – megabiblioteki w utrzymaniu są wyraźnie tańsze. Autor przedstawił zestawienie stanu liczbowego polskich bibliotek na tle innych krajów. Pod uwagę wziął liczbę obywateli przypadających na jedną bibliotekę publiczną oraz powierzchnię obsługiwaną przez jedną bibliotekę.

Druga część artykułu stanowi omówienie przypadku modernizacji sieci bibliotecznej Wrocławia, gdzie postawiono na tworzenie dużych, multimedialnych centrów biblioteczno-informacyjnych, jednocześnie zakładając likwidację części filii (powstało 8 większych bibliotek, zlikwidowano 19 filii). Autor dokonał analizy wielkości kolekcji, zarejestrowanych użytkowników, liczby odwiedzin, wypożyczeń, wieku użytkowników oraz liczby pracowników nowych i zlikwidowanych placówek.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 20:02:43

Jej wyniki doprowadziły go do, jak sam przyznał, ostrożnej konkluzji, że obrany kierunek ma pozytywne skutki. Negatywnymi efektami są redukcja etatów bibliotekarzy oraz zmniejszenie oferty książkowej.

Ostatni artykuł w pierwszej części książki to praca Doroty Grabowskiej *Rozwój sieci bibliotek dziecięcych w Polsce. Wybrane problemy.* Autorka przedstawiła czynniki, które wpływały i wpływają na powstawanie i działalność bibliotek dziecięcych w Polsce. Zauważyła, że w odniesieniu do tego typu placówek raczej mówi się o modelach organizacyjnych niż tworzeniu megabibliotek. W Polsce wypracowano dwa warianty organizacyjne: oddziały dla dzieci we wspólnym budynku bibliotecznym oraz osobne biblioteki. Historia tych placówek w Polsce nie jest długa, sięga zaledwie ubiegłego stulecia. Autorka przedstawiła cele, które przyświecały powstawaniu pierwszych bibliotek dziecięcych oraz przykłady placówek działających w okresie II Rzeczypospolitej i po II wojnie światowej. Cennym uzupełnieniem artykułu są zestawienia statystyczne dotyczące liczby bibliotek publicznych dla dzieci w latach 1971 –2010. Działania tych placówek przedstawiono w odniesieniu do polskich aktów prawnych z dziedziny bibliotekarstwa oraz w świetle międzynarodowych wytycznych IFLA/UESCO. Autorka omówiła specyfikę działalności bibliotek dziecięcych w odróżnieniu od tych oferujących usługi dorosłym. Podkreśliła, że czytelnicy do lat 15 stanowią około 25% wszystkich użytkowników bibliotek, co przekłada się na różnorodność oferty zarówno działań „typowo" bibliotecznych, jak i tych o charakterze rekreacyjnym. Zastanawiając się, czy lepiej sprawdzają się duże, czy małe biblioteki dla dzieci, autorka nie dała jednoznacznej odpowiedzi. Podobnie jak autorzy poprzednich artykułów przytoczyła argumenty przemawiające zarówno na korzyść małych placówek (bliska lokalizacja, odformalizowana atmosfera), jak i za dużymi megabibliotekami (większe zbiory, bogatsza oferta). Na koniec słusznie zauważyła, że niekoniecznie musimy ślepo naśladować rozwiązania zagraniczne. Powinny one stać się inspiracją, ale rozpatrywaną w kontekście naszych uwarunkowań urbanistycznych i społecznych.

Druga część książki również zawiera trzy teksty. Ich tematyka koncentruje się na problematyce megabibliotek rozumianych w kontekście stale rosnącej różnorodności usług. Otwiera ją artykuł Małgorzaty Kisilowskiej *Biblioteki publiczne a „kultura iwentu" i kulturowa wszystkożerność*, w którym autorka pokazała różnorodność oferty bibliotek publicznych, w wielu wypadkach wychodzącą daleko poza kanon funkcji bibliotecznych. Zwróciła uwagę na upodabnianie się bibliotek do domów kultury, jednocześnie zastanawiając się, jakie zjawiska społeczne są tego przyczyną. Na początku szeroko omówiono interpretacje socjologiczne zjawisk „kultura iwentu" oraz kulturowa wszystkożerność. Zmiana nawyków kulturowych społeczeństwa musi pociągać za sobą przekształcanie instytucji kulturalnych, które często nie są w stanie konkurować z ofertą multimedialną dostępną w Internecie.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 20:02:43

Również tradycyjny model biblioteki uległ wielu przeobrażeniom. Przestrzeń bibliotek musi zostać zagospodarowana w taki sposób, aby oferować usługi przeznaczone dla „wszystkożerców". Autorka przedstawiła przykłady zróżnicowanych działań oferowanych zarówno przez biblioteki polskie (Biblioteka Manhattan), jak i zagraniczne (Biblioteka Publiczna w Porto), które wpisują się w „kulturę iwentu". Te różnorodne działania kulturalne, naukowe, edukacyjne czy rozrywkowe stanowią przykłady dostosowania bibliotek do potencjału i oczekiwań użytkowników. M. Kisilowska zauważyła jednak, że mamy obecnie do czynienia ze swoistym zderzeniem trendów, dwóch koncepcji postrzegania przestrzeni bibliotecznej. Pierwszą, prezentowaną powyżej, „wszystkożerną" i „wielozmysłową" adaptację przestrzeni i wielość działań zinterpretowała jako próbę nadążania za potrzebami użytkownika i dostosowania się do jego stylu życia. Druga zwraca uwagę na konieczność obrony biblioteki jako przestrzeni publicznej, z której każdy może korzystać, gdzie realizowane są uniwersalne wartości, takie jak wiedza i dzielenie się, a które mogą być zagrożone we współczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym. Według autorki biblioteki, różnicując swą ofertę, nie tylko podążają za potrzebami użytkownika, ale podtrzymują w ten sposób funkcję przestrzeni publicznej i instytucji służącej „wychowaniu do kultury" i do wartości humanistycznych.

Kolejny tekst Małgorzaty Pietrzak *Sztuki performatywne i sztuki audiowizualne w nowoczesnej bibliotece*, jak stwierdza sama autorka, jest „próbą spojrzenia na zadania, jakie stawiane są współczesnym bibliotekom, w których jednym z narzędzi w różnorodnych aspektach […] pracy z czytelnikiem są sztuki performatywne i sztuki audiowizualne" . Omówiono takie zjawiska kulturowe, jak happening (szczególnie flashmob), performans czy sztuki audiowizualne oraz możliwości ich wykorzystania w pracy bibliotek. W odniesieniu do każdego zjawiska autorka podała przykłady ich zastosowania w konkretnych placówkach bibliotecznych w Polsce i za granicą. W dalszej części artykułu przedstawiono instytucje, które gromadzą zbiory związane z dokumentacją sztuk audiowizualnych oraz podejmują różne projekty o charakterze edukacyjnym i popularyzatorskim, adresowane do różnych grup odbiorców, m.in.: Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie, Instytut im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu, New York Public Library for Performing Arts, Doroty and Lewis B. Cullman Center, Uralski Federalny Uniwersytet. Ostatnia część artykułu dotyczy roli bibliotek w upowszechnianiu sztuk performatywnych i audiowizualnych oraz zastosowania ich do kształtowania postaw humanistycznych. Biblioteki powinny popularyzować różne rodzaje sztuk i form działalności artystycznej człowieka. Doskonałym przykładem takiej aktywności jest według Małgorzaty Pietrzak Dom Oświatowy Biblioteki Śląskiej w Katowicach, w którym prowadzone są warsztaty dotyczące literatury, sztuk wizualnych, filmu, teatru i designu. To instytucja realizująca model wielokulturowości. Niewątpliwie

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 20:02:43

sztuki performatywne i audiowizualne mogą być narzędziem wykorzystywanym do realizacji wszechstronnych zadań nowoczesnych megabibliotek.

Szósty, ostatni w tej części, artykuł dotyczy udziału bibliotek w budowaniu społeczeństwa demokratycznego. Jego autorką jest Elżbieta Barbara Zybert, a nosi tytuł *Przygotowanie obywateli do uczestnictwa w życiu demokratycznego społeczeństwa – wyzwania i zadania dla małych i dużych bibliotek*. Problematyka zaangażowania bibliotek w proces budowy społeczeństwa obywatelskiego była już podejmowana kilkakrotnie. Obecnie można zauważyć dwojaki trend – z jednej strony władze propagują ideę działania na rzecz wspólnego dobra, z drugiej sami obywatele chcą uczestniczyć w procesach decyzyjnych. Dlatego wiele instytucji angażuje się w próby dotarcia do jak najszerszych kręgów społeczeństwa, aby zachęcić je do uczestnictwa w sprawach społecznych. Autorka w artykule słusznie przypisała bibliotekom niezwykle istotną rolę w tym procesie. To one są często centrum życia społecznego i kulturalnego danej społeczności. Szczegółowo przedstawiono pojęcie partycypacji w znaczeniach partycypacji społecznej, obligatoryjnej i publicznej, szczeble drabiny partycypacji społecznej oraz ich występowanie w bibliotekach. Autorka do tematów uwzględnianych w społecznej działalności partycypacyjnej, które mogą być realizowane w bibliotece, zaliczyła m.in.: decydowanie o zagospodarowaniu przestrzennym, edukację obywatelską, udział w badaniach opinii społecznej, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, decydowanie o własnym losie, walkę z przemocą czy promocje informacji zdrowotnej. W artykule podano wiele przykładów podobnych działań w bibliotekach zagranicznych, które jednoznacznie wskazują, że o znaczeniu biblioteki w życiu i świadomości mieszkańców nie decyduje jej wielkość, a właśnie zaangażowanie. To podejmowane inicjatywy i ich znaczenie społeczne sprawia, że wiele z nich zasługuje na miano megabibliotek.

Trzecia część książki zawiera kolejne trzy teksty prezentujące wybrane przykłady bibliotek, które zdaniem ich autorów zasługują na przedrostek „mega". Pierwszy z nich – Justyny Jasiewicz *Po zakupy i do biblioteki… Biblioteki publiczne w centrach handlowych* – przedstawia koncepcję funkcjonowania bibliotek publicznych w przestrzeni centrum handlowego. Autorka opisała doświadczenia Biblioteki Manhattan w Gdańsku oraz filii Miejskiej Biblioteki Publicznej (Abecadło) w Olsztynie zlokalizowanej w centrum handlowym Aura. Biblioteki lokalizowane w centrach handlowych to coraz popularniejszy trend widoczny w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. W Polsce to nadal rozwiązanie uważane za nowatorskie. Artykuł prezentuje wrażenia autorki z wizyt studyjnych w opisywanych placówkach oraz informacje uzyskane od ich pracowników. Wydaje się, że sukces tych miejsc (również w wymiarze marketingowym) jednoznacznie świadczy, że pomysł ich lokalizacji w centrum handlowym był trafiony. Pytanie tylko, czy to właśnie lokalizacja jest główną przyczyną popularności opisywanych placówek, czy raczej kreatywność,

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 20:02:43

niestandardowe podejście do czytelnika i duży wybór usług. Być może jednak, we współczesnym, coraz bardziej zabieganym świecie, usytuowanie biblioteki w miejscu odwiedzanym przez wielu mieszkańców i możliwość skorzystania z biblioteki przy okazji zakupów staje się jedyną okazją do jej odwiedzenia.

Kolejny artykuł autorstwa Doroty Pietrzkiewicz *Biblioteka skrojona na miarę – Miejska Biblioteka Publiczna w Mikołowie* – jest próbą pokazania, że na miano megabiblioteki zasługują nie tylko wielkie centra biblioteczne, ale również średnie i małe placówki realizujące megazadania. Po prezentacji ogólnej sytuacji i głównych tendencji w bibliotekarstwie publicznym w Polsce autorka zaprezentowała niezwykle bogatą ofertę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mikołowie, czterdziestotysięcznym, śląskim mieście, który według niej jest prawdziwą „biblioteką skrojoną na miarę potrzeb swojego lokalnego środowiska". To biblioteka spełniająca zarówno kryteria jakości przestrzeni bibliotecznej (funkcjonalna, przystosowalna, dostępna, różnorodna, interaktywna, sprzyjająca, odpowiednia dla środowiska, efektywna, odpowiednia dla technik informacyjnych, bezpieczna i zabezpieczona), jak i różnorodności oferty.

Ostatni tekst w prezentowanej publikacji nosi tytuł *Mediateka Marguerite Duras – jako przykład narodowej polityki Francji na rzecz rozwoju dziedzictwa i kultury oraz poprawy dobrostanu społecznego państwa*. Jego autorką jest Iwona H. Pugacewicz. Przedmiotem artykułu jest największa mediateka Paryża. Ukazano proces jej powstawania na tle polityki kulturalnej Francji. Zdaniem autorki mediateka doskonale wpisuje się w projekt rewitalizacji kulturowej obrzeży Paryża. W artykule szczegółowo opisano zarówno lokalizację, budynek, wyposażenie czy zbiory placówki, jak i prowadzone w niej działania na rzecz społeczności mieszkańców (np. program info-zatrudnienie). Mediateka M. Duras jest uważana za największą, najnowocześniejszą i najpiękniejszą książnicę Paryża.

We wstępie do recenzowanej publikacji autorzy wyrazili nadzieję, że poruszony problem megabibliotek stanie się inspiracją do dalszych dyskusji i rozważań na ten temat. Wydaje się, że przedstawiona problematyka, mimo że częściowo porusza problemy już wielokrotnie opisywane (mediateki, poszerzanie oferty bibliotek publicznych, prezentacja działań wybranych placówek), jest ważną i przydatną pozycją dla osób zajmujących się bibliotekarstwem publicznym lub szukających inspiracji dla konkretnych działań. Warto zaznaczyć, że jakkolwiek wiele z omawianych megabibliotek stanowią mediateki, terminy te nie są tożsame. Dlatego szczególnie wartościowe wydają się te teksty, które dotyczą próby zdefiniowania megabibliotek oraz opisania ich zadań. Niewątpliwie ukazywanie pozytywnych przykładów rozwiązań bibliotecznych i prezentacja placówek, które w swoim środowisku działają z sukcesem, ma korzystny wydźwięk dla ogólnego ich wizerunku. Wartość publikacji podnosi bogata bibliografia prezentowana przy poszczególnych artykułach oraz materiał ilustracyjny.